

## PSPA: FLOTY SAMOCHODOWE W POLSCE CORAZ BARDZIEJ ALTERNATYWNE

---

Firmy coraz częściej inwestują w napędy alternatywne, infrastrukturę ładowania, mobilność współdzieloną oraz narzędzia telematyczne - wynika z Barometru Flotowego opublikowanego przez Arval Service Lease Polska. Zdaniem ekspertów, choć brakuje wsparcia, to zakupy przedsiębiorstw napędzają rynek pojazdów zero i niskoemisyjnych w Polsce.

Badanie przeprowadził niezależny instytut badawczy Arval Mobility Observatory (AMO) w 12 państwach Unii Europejskiej oraz w Turcji, wśród 3930 menadżerów flot, w tym 300 w Polsce. Z najnowszego Barometru wynika, że 19% krajowych firm włączyło lub planuje włączyć w ciągu najbliższych 3 lat do swoich flot pojazdy elektryczne, hybrydowe typu plug-in lub hybrydowe. Napędy alternatywne cieszą się największą popularnością wśród dużych przedsiębiorstw, zatrudniających co najmniej 500 osób.

- Zdecydowaną większość pojazdów elektrycznych w Polsce kupują firmy. Przykładem inwestycji w zeroemisyjną flotę jest m.in. przetarg ogłoszony przez Krakowski Holding Komunalny, dotyczący długoterminowego wynajmu 47 EV. Wśród innych podmiotów inwestujących w ekologiczny transport można wymienić m.in. Poczta Polska, Orlen czy InPost - mówi Jan Wiśniewski z Obserwatorium Rynku Paliw Alternatywnych.

Na podstawie Licznika Elektromobilności, uruchomionego przez PSPA oraz PZPM, na koniec sierpnia po polskich drogach poruszało się ponad 7 tys. samochodów z napędem elektrycznym. Dwie trzecie z nich stanowiły pojazdy w pełni elektryczne (BEV), a pozostałą część hybrydy typu plug-in (PHEV). Mimo licznych zalet samochodów elektrycznych, ich ceny utrzymują się na wysokim poziomie. Spośród 80 modeli samochodów elektrycznych, uwzględniając wszystkie wersje nadwoziowe, które są dostępne w polskich salonach, najtańszy kosztuje 94,5 tys. zł, a najdroższy 790 tys. zł. Konieczne jest zatem szybkie wdrożenie zapowiedzianego systemu subsydiów. Zgodnie z normami ujętymi w rozporządzeniu Ministra Energii w sprawie szczegółowych warunków udzielania oraz rozliczania wsparcia ze środków Funduszu Niskoemisyjnego Transportu, w przypadku przedsiębiorców elektryczne samochody osobowe kategorii M1 zostaną objęte dopłatami w wysokości do 36 tys. zł, przy czym cena pojazdu nie będzie mogła przekroczyć 125 tys. zł netto. Wyższe wsparcie ma przysługiwać w przypadku zeroemisyjnych modeli użytkowych kategorii M2 i N1 (do 70 tys. zł), N2 (do 150 tys. zł) oraz N3 (do 200 tys. zł).

- Rynek paliw alternatywnych w Polsce znajduje się od wielu miesięcy w fazie zawieszenia. Przedsiębiorcy, kierując się racjonalnym rachunkiem ekonomicznym, wstrzymują się z inwestycjami w pojazdy zero- i niskoemisyjne, oczekując na rozpoczęcie dopłat z FNT - mówi Jan Wiśniewski. - Kolejną barierą rozwoju elektromobilności pozostaje niewystarczająco rozbudowana, ogólnodostępna infrastruktura ładowania. Rozwiązaniem tego problemu, które - jak wynika z raportu opublikowanego przez Arval Service Lease Polska - zamierza zastosować aż 52% firm w Polsce, jest instalacja prywatnych punktów ładowania.

Wyniki Barometru Flotowego wskazują również na rosnącą popularność wśród polskich przedsiębiorców różnymi formami nowej mobilności, zwłaszcza car sharingiem oraz ride sharingiem. Rozwój usług tego typu wynika z coraz większej świadomości ekologicznej Polaków, poszukiwania możliwości szybkiego i wygodnego przemieszczania się oraz braku konieczności ponoszenia opłat za paliwo i parkowanie. W rezultacie systemy car sharingu są już dostępne w niemal każdej metropolii w Polsce. Co istotne, we flotach wykorzystywanych w usługach mobilności współdzielonej coraz częściej wykorzystywane są pojazdy elektryczne.

- Przykładami tego trendu są m.in. projekty innogyGO! w Warszawie (500 zeroemisyjnych BMW i3 oraz i3s) oraz Vozilla we Wrocławiu (200 samochodów elektrycznych Nissana i Renault). Zainteresowanie różnymi formami mobilności alternatywnej wykazuje 28% przedsiębiorców w naszym kraju – mówi Jan Wiśniewski.

Polskie firmy stawiają ponadto na narzędzia telematyczne. Polska jest jednym z europejskich liderów pod względem popularności rozwiązań tego typu, zaraz za Turcją, Czechami, Wielką Brytanią oraz Holandią. Narzędzia telematyczne są wdrażane m.in. z uwagi na funkcje lokalizacji pojazdów, dążenie do obniżenia kosztów utrzymania floty czy kwestie związane z bezpieczeństwem kierowców. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez AMO, rozwiązania związane z telematyką stosuje w swoich flotach już 27% przedsiębiorców w Polsce. (PSPA)